

Kilkaset osób zatrzymanych po niedzielnych protestach na Białorusi



W niedzielę zatrzymano na Białorusi 442 osoby – poinformowało w wydany w poniedziałek komunikacie białoruskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. 330 osób oczekuje w aresztach na procesy. Wcześniej, w sobotę centrum praw człowieka Wiasna, które monitoruje sytuację w sferze praw człowieka w kraju, przekazało informację o co najmniej 152 osobach zatrzymanych w Mińsku i co najmniej 64 na demonstracjach poza stolicą.

Rzeczniczka resortu spraw wewnętrznych Wolha Czemadanawa poinformowała w poniedziałek na kanale MSW w komunikatorze Telegram: „W sumie za złamanie przepisów o masowych zgromadzeniach zatrzymano 442 osoby (z tego w Mińsku – 266)”.

Według oficjalnych danych MSW ogółem w kraju w niedzielę odbyły się 24 akcje protestu, w których uczestniczyło ponad 20 tys. ludzi. „MSW podejmowało działania na rzecz zapewnienia porządku i bezpieczeństwa” – oświadczyła rzeczniczka.

Według niej w Mińsku w szczytowej fazie akcji zgromadziło się 18 tys. ludzi.

Według szacunków mediów niezależnych, pomimo brutalnych zatrzymań i licznych blokad milicyjnych, w proteście w Mińsku w niedzielę mogło uczestniczyć od kilkudziesięciu tysięcy do ponad stu tysięcy osób.



W Mińsku do zatrzymań doszło na początku protestu i pod jego koniec, gdy duża kolumna demonstrantów została podzielona na mniejsze przez struktury siłowe przy skrzyżowaniu ulic Niepodległości i Kozłowa.

Na nagraniach wideo widać, jak funkcjonariusze przypierają do ściany budynku mniejsze grupy protestujących, a następnie wyciągają z nich po kolei pojedyncze osoby.

Punktowe zatrzymania odbyły się też w innych miejscach stolicy, dokąd rozchodzili się uczestnicy demonstracji.

Do zatrzymań doszło też podczas masowej akcji w Brześciu. Tam milicja użyła gazu łzawiącego. Jak potwierdziło MSW, jeden z funkcjonariuszy oddał strzał ostrzegawczy w powietrze. Do [protestów](#) i zatrzymań doszło również m.in. w Grodnie, Homlu i Mohylewie. W tym ostatnim mieście zatrzymano m.in. dwójkę dziennikarzy telewizji Biełsat. Zostali później wypuszczeni, ale czeka ich sąd za pracę bez akredytacji.

Jeszcze jeden dziennikarz został zatrzymany w Mińsku – poinformowało Białoruskie Stowarzyszenie Dziennikarzy. Reporter trafił do aresztu.



Przed niedzielnym protestem w Mińsku, który władze uznały za „nielegalną akcję masową”, na ulice miasta wyprowadzono milicję i wojsko, a także ciężarówki, sprzęt do rozpędzania demonstracji i transportery opancerzone.

Otoczone były niektóre budynki w centrum. Zablockowano m.in. Prospekt Niepodległości na odcinku prowadzącym do pałacu prezydenckiego, Prospekt Puszkina i inne ulice. Później milicyjne blokady pojawiały się w nowych miejscach.

Stacje metra w centrum zostały zamknięte, jak podano, „ze względu na bezpieczeństwo pasażerów”.

Ok. godziny 14.30 czasu białoruskiego (13.30 w Polsce) w centrum miasta tradycyjnie już zaczęły się problemy z dostępem do internetu z telefonów komórkowych, które trwały przez ok. pięć godzin.

Akcje protestacyjne w niedzielę odbyły się oprócz Mińska także w Grodnie, Brześciu, Witebsku, Homlu, Mohylewie, Salihorsku i innych miejscowościach.

Źródło: PAP

Kalifornia zakazuje stosowania technologii rozpoznawania twarzy w nagraniach z kamer policjantów



Kalifornia może mieć wiele wątpliwych praw, ale jest takie, które zasługuje na aplauz. Zabrania stosowania technologii rozpoznawania twarzy w [nagraniach wykonanych przez kamery funkcjonariuszy policji](#).

Rozpoznawanie twarzy to technologia, która polega na dopasowywaniu w czasie rzeczywistym obrazu osoby do jej

poprzedniego zdjęcia. Opiera się na fakcie, że twarz każdej osoby ma około 80 unikalnych punktów węzłowych w obszarach nosa, ust, policzków i oczu, które można wykorzystać do odróżnienia ludzi od siebie.

Cyfrowa kamera wideo służy do pomiaru odległości między tymi punktami na twarzy osoby. Obejmuje między innymi pomiary głębokości oczodołów, odległości między oczami, kształtem linii żuchwy i szerokości nosa. Informacje te służą do tworzenia unikalnego kodu numerycznego, który można dopasować do kodu pobranego z poprzedniego zdjęcia.

W marcu Waszyngton stał się pierwszym stanem w kraju, który zalegalizował używanie rozpoznawania twarzy przez organy ścigania i inne agencje stanowe. Oprogramowanie było już używane na poziomie hrabstwa i miasta przed wprowadzeniem tam nowego prawa. Jednak rozpoznawanie twarzy może być używane tylko w niektórych przypadkach, takich jak poszukiwanie zaginionych osób lub identyfikacja zwłok. Agencje będą zobowiązane do złożenia zawiadomienia o zamiarze użycia systemu zanim go użyją, a także raportu dotyczącego odpowiedzialności.

Jeśli chodzi o ruch Waszyngtonu, American Civil Liberties Union stwierdziła, że "zamiast zabezpieczyć wykorzystanie rozpoznawania twarzy, grozi legitymizacją jego rozszerzenia. Kierownik projektu ACLU Jennifer Lee powiedziała, że "prawo zawiera język, który pozwala [agencjom na używanie rozpoznawania twarzy](#) do odmawiania ludziom podstawowych potrzeb i innych niezbędnych rzeczy, takich jak mieszkanie, jedzenie, woda i opieka zdrowotna.

Zwolennicy prywatności chwają ustawę CA.

Zwolennicy prywatności [wyrazili ulgę](#), że ustawa kalifornijska została podpisana przez gubernatora Gavina Newsoma. Dotyczy to nie tylko rozpoznawania twarzy, ale także ogólnie nadzoru biometrycznego, takiego jak analiza chodu z wykorzystaniem

materiału filmowego, który można zebrać z materiału wideo z kamery policyjnej.

W projekcie ustawy stwierdza się: „Korzystanie z rozpoznawania twarzy i innego nadzoru biometrycznego jest funkcjonalnym odpowiednikiem wymagania od każdej osoby, aby zawsze okazywała dowód tożsamości ze zdjęciem, co stanowi naruszenie uznanych praw konstytucyjnych. Ta technologia umożliwia również śledzenie osób bez pozwolenia”.

Posunięcie to nastąpiło niedługo po tym, jak ACLU przeprowadziło badanie rozpoznawania twarzy, które wykazało, że program Amazon błędnie zidentyfikował ponad dwa tuziny kalifornijskich prawodawców jako przestępców.

Podobny zakaz został wprowadzony kilka miesięcy wcześniej przez San Francisco w związku z wykorzystywaniem przez rząd funkcji rozpoznawania twarzy do nadzoru, kilka innych amerykańskich miast zrobiło to samo.

Chiny mają przeciwny pogląd na technologię rozpoznawania twarzy, w pełni ją wykorzystując do śledzenia swoich obywateli. Służy również do tworzenia wyników społecznych, które dają tym, którzy są posłuszni KPCh, pewne korzyści w ich codziennym życiu i ograniczają ruch i wolności tych, których wyniki są niższe.

Niestety nowe prawo Kalifornii dotyczy tylko korzystania z tej technologii przez organy ścigania, a nie sektor prywatny. Niemniej jednak jest to krok we właściwym kierunku, o wiele więcej, niż możemy powiedzieć o wielu innych [prawach pochodzących z Kalifornii](#) .

Źródła:

DailyMail.co.uk

Mashable.com

NaturalNews.com

Facebook cenzuruje posty, które dokładnie opisują pożary związane z aresztowaniami podpalaczy



Facebook ogłosił, że [usunie wszystkie posty](#) łączące pożary przetaczające się przez Oregon z podpalaczami, po tym, jak FBI odrzuciło raporty jako bezpodstawne teorie, zgodnie z niedawnym raportem *Big League Politics* .

Andy Stone, menedżer ds. Komunikacji politycznej z Facebooka, oświadczył na Twitterze 13go września. Decyzja, jak twierdzi Stone, opiera się na twierdzeniach organów ścigania, że □ plotki nie robią nic poza odwracaniem uwagi lokalnych straży pożarnych i policji od zwalczania pożarów i ochrony społeczeństwo.

Jednak to stwierdzenie stoi w sprzeczności z faktycznymi aresztowaniami w wyniku podpaień, które miały miejsce w Kalifornii, Oregonie i Waszyngtonie w ciągu ostatniego tygodnia. Na przykład zaledwie 12go września *policjanci Oregonu* [aresztowali mężczyznę](#) podejrzanego o wzniesienie pożaru na początku tego tygodnia w południowym Oregonie

Skazany podpalacz wzniecił duży pożar w południowym Oregonie

Podejrzanego, zidentyfikowanego jako Michael Bakkela, widziano, jak rozpalił ogień za domem w Phoenix w stanie Oregon około godziny 17:00 czasu lokalnego, co skłoniło mieszkańców do zadzwonienia pod numer 911. Kiedy policjanci przybyli na miejsce zdarzenia, Bakkela został zauważony w pobliżu dużego pożaru. który zagrażał okolicznym domom, poinformowało ABC News biuro szeryfa. Od tamtej pory Bakkela został oskarżony o dwa przypadki podpałów, 15 zarzutów popełnienia przestępstwa i 14 zarzutów lekkomyślnego narażania.

Warto również zauważyć, że pożary wywołane przez Bakkela w Phoenix przyczyniły się do rozprzestrzenienia się najbardziej śmiertelnościowego i najbardziej niszczycielskiego kompleksu pożarowego, który wciąż szaleje w Oregonie i w sprawie, którego władze lokalne planują przeprowadzić [dochodzenie karne](#) w świetle podejrzanych przypadków podpałów.

Jednak pomimo aresztowania, FBI ogłosiło, że [zbadało kilka doniesień o podpaleniach](#) i [uznało](#) je za nieprawdziwe. Urzędnicy w Oregonie i Waszyngtonie zwrócili się również do Facebooka, aby cenzurować krążące pogłoski, że skrajnie lewicowi ekstremiści stoją za poważnymi płomieniami, które rozprzestrzeniają się na Zachodnim Wybrzeżu.

Uczestnik zamieszek z BLM aresztowany za podpalenie drogi krajowej

Ogłoszenie Facebooka pojawiło się, gdy płonące kompleksy pożarów wciąż przecinają Oregon, zbliżając się do Portland, centrum protestów BLM, które nie są pozbawione własnych przypadków podpałów i wandalizmu.

Na przykład, zaledwie 10go września, wideo na Facebooku długoletniego buntownika BLM, Jeffreya Acorda, stało się popularne po tym, jak sfilmował siebie zatrzymanego tuż za

Tacoma. W tym czasie miał na swoim profilu ponad 155 000 wyświetleń.

Funkcjonariusze Washington State Patrol i lokalna policja aresztowali Acorda i oskarżyli go o lekkomyślne podpalenie drugiego stopnia po tym, jak strażak zobaczył go czającego się w pobliżu rosnącego pożaru na środku drogi stanowej (SR) 167.

[Podejrzany twierdził, że nie miał nic wspólnego z ogniem](#), tłumacząc, że szukał futerału aparatu, który wyleciał z jego plecaka gdy wcześniej w tym tygodniu przejeżdżał na rowerze, poinformował *KING* 5.

Jednak funkcjonariusz powiedział, że podejrzany odjechał, kiedy ten się zatrzymał. Następnie zatrzymał podejrzanego, który zaczął transmitować na żywo rozmowę. „Wygląda na to, że pożar dosłownie dopiero się zaczął” – powiedział na wideo.

Sam ogień strawił około półtora akra, zanim strażacy z *Central Pierce Fire & Rescue* go ugasili. Podejrzany zapłacił kaucję w wysokości 1000\$ w nocy, kiedy to został zatrzymany. Ale tej samej nocy ponownie trafił do aresztu po tym, jak policja, dzięki kamerom monitoringu, przyłapała go na włamywaniu się na stację benzynową znajdującą się niedaleko aresztu.

To nie pierwszy raz, kiedy Acord ma do czynienia z policją. W 2014 roku [policja Seattle aresztowała go](#) po znalezieniu broni, amunicji i materiałów wybuchowych w jego samochodzie i plecaku, poinformował *Seattle Times*.

Acord uczestniczył w proteście BLM w Seattle w odpowiedzi na wyrok sądu, zgodnie z którym oficer policji Fergusona Darren Wilson nie został oskarżony o śmiertelne postrzelenie nieuzbrojonego czarnego nastolatka.

W odpowiedzi na krążące w Internecie pogłoski, że skrajnie lewicowi ekstremiści stoją za niektórymi z głównych pożarów wciąż płonących w Waszyngtonie, przedstawiciel stanu Jim Walsh powiedział, że urzędnicy mają [mocne dowody na to, że tak nie](#)

[jest](#), poinformował *The Post Millennial*.

W oświadczeniu Walsh wyjaśnił, że chociaż kilka głównych pożarów w Waszyngtonie jest spowodowanych przez człowieka, żaden z nich nie jest wynikiem podpalenia. Jednak przyznał, że większe pożary płonące w Oregonie wydawały się podejrzane. Mieszkańcy Waszyngtonu również zaczęli zgłaszać podejrzanych obcych w ich sąsiedztwie.

Facebook nadal manipuluje kanałami użytkowników

Nie chodzi tylko o doniesienia o podpaleniach, na które to Facebook jest całkowicie nastawiony na cenzurę. Gigant technologiczny spotkał się z ostrym sprzeciwem kilka miesięcy wcześniej, po tym, jak zaczął karmić globalistyczną propagandę dotyczącą zarówno zmian klimatycznych, jak i pandemii na kanałach użytkowników.

W oświadczeniu Facebook powiedział, że zacznie wyświetlać wiadomości użytkownikom, którzy weszli w interakcję z treściami zawierającymi błędne informacje na temat COVID-19. Wiadomości mają na celu przybliżenie ludziom obalonych błędnych przekonań na temat pandemii. Zacznie również [usuwać posty, które dzielą te nieporozumienia](#).

Facebook znalazł się również pod ostrzałem za tłumienie wolności słowa w zakresie zmian klimatycznych i propagandę na kanałach użytkowników. Krytycy twierdzą, że rażące manipulowanie tymi źródłami przez giganta technologicznego jest wyraźną wskazówką, że tylko on ogranicza szalejące pożary do zmiany klimatu i odrzuca potwierdzone przypadki podpaień.

W niedawnym artykule internetowym Brian Maloney, współzałożyciel *Media Equality Project*, stwierdził, że Facebookowi [niewiele zależy na uczciwej dyskusji i debacie na temat zmian klimatycznych](#). Dodał, że Facebook preferuje alarmistów zamiast uznanych klimatologów, ukrywając faktyczne i naukowe treści przed kanałami użytkowników.

Źródła:

BigLeaguePolitics.com

ABCNews.go.com_1

ABCNews.go.com_2

MercuryNews.com

KING5.com

SeattleTimes.com

ThePostMillennial.com

Telecoms.com

RealClearEnergy.org

**Sąd w San Francisco wstrzymał
restrykcje wobec WeChata.
Trump zaaprobował
porozumienie w sprawie
TikToka**



Sąd w San Francisco wstrzymał w niedzielę wykonanie rozporządzenia Departamentu Handlu USA, mające na celu zakazanie pobierania popularnej chińskiej aplikacji na smartfony WeChat. Decyzja sądu zapadła na godziny przed wejściem prawa w życie. Prezydent Trump zaś zaaprobował umowę w sprawie TikToka.

Sąd tym samym przychylił się do wniosku stowarzyszenia użytkowników WeChata o wstępne wstrzymanie egzekucji zakazu wobec aplikacji. Decyzja o uniemożliwieniu dalszego pobierania WeChata [zapadła w piątek](#). Był to efekt [rozporządzenia wydanego przez prezydenta Donalda Trumpa](#), który uznał, że aplikacja stworzona przez chińskiego giganta technologicznego Tencent – obok aplikacji TikTok opracowanej przez firmę ByteDance – stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego USA.

Uzasadniając decyzję, sędzia Laurel Beeler oświadczyła, że działania administracji budzą wątpliwości w świetle pierwszej poprawki do konstytucji USA, gwarantującej m.in. wolność słowa.

Beeler zaznaczyła, że „podczas gdy ogólny materiał dowodowy o zagrożeniu dla bezpieczeństwa narodowego, związanym z Chinami, jest znaczny, dowody na temat WeChata są skromne”.

WeChat to popularna w Chinach i Azji aplikacja na smartfony, łącząca funkcje komunikatora, sieci społecznościowej i systemu płatności mobilnych. W USA ma ok. 19 mln użytkowników.

Jak odnotowano w [rozporządzeniu wykonawczym](#) prezydenta Trumpa z 6 sierpnia, WeChat automatycznie przechwytuje ogromne ilości informacji od użytkowników, co z kolei może umożliwić Komunistycznej Partii Chin (KPCh) dostęp do osobistych i poufnych informacji o amerykańskich obywatelach. Aplikacja może być także wykorzystywana „do kampanii dezinformacyjnych przynoszących korzyści Komunistycznej Partii Chin”. Zwrócono również uwagę, że WeChat prawdopodobnie dopuszcza się [cenzurowania treści](#), które według KPCh uznawane są

za politycznie drażliwe.

Prezydent Trump zaaprobował porozumienie w sprawie TikToka

Te same obawy dotyczyły innej utworzonej w Chinach aplikacji – TikToka, jednak firma ByteDance, jej właściciel, otrzymała od rządu amerykańskiego więcej czasu ze względu na trwające rozmowy w sprawie utworzenia osobnej spółki TikTok Global, co ma pozwolić na kontynuację działania aplikacji. W sobotę prezydent Trump pochwalił porozumienie w tej sprawie z udziałem amerykańskich koncernów Oracle i Walmart.

W niedzielę prezydent USA zasadniczo zatwierdził umowę dotyczącą TikToka, choć wydawałoby się to sprzeczne z wcześniejszym [rozporządzeniem wykonawczym](#) dotyczącym ByteDance, wedle którego transakcje i umowy z tą firmą miały się stać nielegalne.

„Dałem umowie swoje błogosławieństwo” – powiedział reporterom Trump w Białym Domu 20 września, przed wyjazdem na wiec wyborczy w Karolinie Północnej. „Zatwierdziłem umowę w [jej] zamyśle”.

Zgodnie z umową ByteDance m.in. utworzy nową firmę z siedzibą w Stanach Zjednoczonych, która będzie obsługiwać popularną aplikację, z obietnicą stworzenia 25 000 miejsc pracy. W ramach umowy właściciel firmy ma dodatkowo przeznaczyć 5 mld dolarów na zapowiadany przez Trumpa fundusz promujący edukację patriotyczną.

Nie było od razu jasne, co zdecydowało o kompromisie w Białym Domu, lecz warunki proponowanej umowy, takie jak tworzenie miejsc pracy, odwołują się do strategii Trumpa „America First”. Przyczyną może też być chęć uniknięcia przed listopadowymi wyborami odrzucenia kandydatury urzędującego prezydenta przez użytkowników TikToka, w dużej mierze młodych ludzi.

TikTok to aplikacja umożliwiająca dzielenie się krótkimi filmami wideo, która zyskała wielką popularność wśród młodych osób w USA i na świecie. W Stanach Zjednoczonych ma 100 mln użytkowników.

Źródło:

theepochtimes.com

Co może oznaczać dla prywatnych przedsiębiorców lojalność wobec chińskiego reżimu



Komunistyczna Partia Chin chce odgrywać większą rolę w sektorze prywatnym i domaga się od niego lojalności. Władze reżimu wydały wytyczne dotyczące wzmocnienia kontroli nad chińskimi przedsiębiorstwami prywatnymi. W wypowiedzi dla telewizji NTD Tang Jingyuan, ekspert ds. Chin mieszkający w Stanach Zjednoczonych, zwraca uwagę, że partia może w ten sposób zacząć wyłudzać pieniądze od firm, tak jak miało to miejsce w przeszłości.

Jak podkreśla Tang, KPCh pragnie czerpać zyski z chińskiego sektora prywatnego i przejąć nad nim kontrolę.

W jego ocenie jednym z najistotniejszych punktów wprowadzonych wytycznych jest zachęcanie [firm prywatnych](#) do udziału w reformie własności mieszanej (ang. mixed ownership reform). Ma ona wprowadzić prywatne inwestycje i zarządzanie do przedsiębiorstw państwowych.

Co to oznacza dla prywatnych firm?

Ekspert ds. Chin wyjaśnia, że reforma doprowadzi do tego, że reżim przejmie część własności sektora prywatnego, w tym własności intelektualne. Stanie się to całkowicie za darmo.

Innymi słowy, zmusi właścicieli firm do „darowizn”. Tang nazywa tę reformę „cywilizowanym rabunkiem”.

Tang Jingyuan przypomina, że z perspektywy KPCh przedsiębiorstwa państwowe stanowią podstawę jej reżimu, mają więc kluczowe znaczenie dla przetrwania partii komunistycznej. Jeśli doszłoby do upadku firm państwowych, władza [KPCh](#) również byłaby zagrożona.

Dlatego w jego opinii: „Partia za wszelką cenę będzie więc strzec przedsiębiorstw państwowych”.

Zwłaszcza że dług całego państwa przekroczył ponad 300 proc. PKB Chin. Przedsiębiorstwa są zadłużone.

Tang uważa, że nowa reforma zmusi prywatne firmy do spłacenia długów przedsiębiorstw państwowych.

Ogłoszenie nowych wytycznych wywołało dyskusję wśród chińskich internautów.

Pojawiły się głosy, że powtarza się sytuacja z lat 50., gdy reżim brutalnie eliminował własność prywatną, zmuszając wielu ludzi do przekazania dóbr na rzecz państwa.

Opracowała Agnieszka Iwaszkiewicz na podstawie materiału NTD: [Chinese Regime Demands Private Sector Loyalty](#).

Urzednicy z Nashville ukrywali liczby pokazujace bardzo niskie infekcje, aby podtrzymac opinie publiczna, ze bary i restauracje musza pozostac zamkniete



Dzisiaj wzywamy do aresztowania i oskarzenia najwyzszych urzednikow rzadowych w Nashville w stanie Teksas, ktorzy zostali przytapani na goracym uczynku, ukrywajac bardzo mala liczbe infekcji w restauracjach i barach, aby manipulowac opinie publiczna i uzasadnic zamykanie przedsiebiorstw i lockdowny.

Czytamy na deception.news

Bombowe sledztwo przeprowadzone przez Fox 17, WZTV w Nashville, ujawnilo niegdyś tajne e-maile, które ujawniają szokujący spisek mający na celu celowe oszukanie opinii publicznej, ukrywając statystyki dotyczące infekcji covid-19, które wykazałyby, że bary i restauracje *nie* rozprzestrzeniają infekcji.

Podczas gdy okazało się, że domy opieki i place budowy spowodowały ponad 1000 przypadków zakażeń koronawirusem (każdy), bary i restauracje zgłosiły tylko 22 przypadki, [informuje Fox 17](#). Od tego momentu zaczyna się tuszowanie. Jak donosi Fox 17:

Leslie Waller z wydziału zdrowia pyta: „To nie zostanie ujawnione publicznie, prawda? To informacje tylko do biura burmistrza? ”

„Dokładnie, nie do informacji publicznej” – pisze starszy doradca Benjamin Eagles.

Miesiąc później wydział zdrowia został dokładnie zapytany o pogłoskę, że w barach i restauracjach jest tylko 80 przypadków.

Reporter z Tennessee Lookout, Nate Rau, pyta: „Podana przez Ciebie liczba, ponad 80 ”prowadzi do naturalnego pytania: jeśli było ponad 20 000 pozytywnych przypadków COVID-19 w Davidson, z czego tylko około 80 to restauracje i bary, czy to nie znaczy, że restauracje i bary nie stanowią dużego problemu? ”

Urzędnik wydziału zdrowia, Brian Todd, zapytał pięciu urzędników wydziału zdrowia: „Proszę o poradę, w jaki sposób udzielać odpowiedzi”.

Imię u góry odpowiedzi jest obcięte, ale odpowiedź może okazać się niedopuszczalna.

„Moje dwa centy. Z pewnością odmówiliśmy podania wyliczeń co do barów, ponieważ te liczby są niskie dla każdego miejsca.

Moglibyśmy jednak nadal podawać sumę, a odpowiedź na ponad 80 może być taka, że □□liczba ta cały czas rośnie i nie chcemy podawać konkretnej liczby ”.

Ani wydział zdrowia, ani biuro burmistrza nie potwierdziły autentyczności wiadomości e-mail, ale radny Steve Glover

poprosił o to prawnika Metro. Oto oficjalna odpowiedź:

„Udało mi się uzyskać potwierdzenie z biura burmistrza i Ministerstwa Zdrowia, że []te e-maile są prawdziwe” – odpowiedział adwokat.

Glover mówi, że to Metro Nashville organizuje przykrywkę.

„Fabrykują informacje” – powiedział Glover. „Przestali być wiarygodni, Dennis. To zniknęło, nie ufam temu, co mówią o przyszłości...”.



„Zarządzali” propagandą, aby celowo wprowadzić opinię publiczną w błąd

Te e-maile pokazują, że urzędnicy z Nashville – oczywiście prawie wszyscy Demokraci – dopuszczali się przestępstw przeciwko mieszkańcom Tennessee. Celowo modyfikowali lub kształtowali propagandę, aby wprowadzić w błąd opinię publiczną i próbować usprawiedliwić blokady i zamknięcia, których normalnie nie można by było uzasadnić, gdyby podawali prawdziwe liczby.

Brian Todd, jeden z zaangażowanych urzędników, podobno zapytał pięciu innych urzędników państwowych, jak powinien „odpowiadać” na pytania dotyczące danych, sugerując, że nie może po prostu powiedzieć prawdy i chciał wiedzieć, jak ukształtować reakcję, aby wprowadzić opinię publiczną w błąd.

Oczywiste jest, że biuro burmistrza Nashville **podzieliło się „złymi” informacjami ze społeczeństwem, ukrywając „dobre” liczby**, które mogą uzasadniać ponowne otwarcie lokalnych firm.

To jest uzbrojenie rządu przeciwko ludziom, prawda? Zamiast *pomagać* lokalnym mieszkańcom w przezwyciężaniu zniszczeń ekonomicznych wynikających z blokad i zamknięć, ci urzędnicy rządowi działali jako *wrogowie* miejscowej ludności. Jakby prowadzili z nimi wojnę!

Jak napisał na Twitterze Donald Trump Jr. „Dem (demokrata) burmistrz Nashville ŚWIADOMIE KŁAMAŁ W SPRAWIE DANYCH DOTYCZĄCYCH COVIDa, aby uzasadnić zamykanie barów i restauracji, 'zabijanie' niezliczonych miejsc pracy i małych firm w tym procesie. Wszystkim zaangażowanym powinno grozić więzienie. W ilu innych miastach rządzonych przez Demów (demokrató) to się dzieje?

The Dem Mayor of Nashville KNOWINGLY LIED ABOUT COVID DATA to justify shutting down bars & restaurants, killing countless jobs & small businesses in the process.

Everyone involved should face jail time. How many other Dem run cities is this happening in?<https://t.co/8anzs5Jgba>

– Donald Trump Jr. (@DonaldJTrumpJr) [September 17, 2020](#)

„Wzywamy do aresztowania i oskarżenia wszystkich urzędników z Nashville zaangażowanych w to oszustwo” – Mike Adams

Ta historia pokazuje, że urzędnicy z Nashville uznali, że liczby z barów i restauracji były „zbyt małe” i dlatego zdecydowali się nie **ujawniać tych danych opinii publicznej**.

To jest przestępstwo.

Moje pytanie brzmi: Jak to się ma do manipulacji danymi w naszym kraju, Polsce? Jestem pewny, że takie manipulacje miały i nadal mają miejsce. Jeżeli dysponujesz jakimiś danymi, albo posiadasz konkretne dowody manipulacji możesz do mnie napisać na e-[mail](#).

Źródło:

deception.news

Facebook oskarżony o podglądanie przez kamery użytkowników Instagrama



[Firma Facebook Inc.](#) ponownie została pozwana za rzekome szpiegowanie użytkowników Instagrama, tym razem poprzez nieautoryzowane użycie ich aparatów w telefonach komórkowych.

Pozew pochodzi z lipcowych doniesień mediów, że aplikacja do udostępniania zdjęć wydawała się uzyskiwać dostęp do aparatów iPhone'a, nawet jeśli nie były one aktywnie używane.

Facebook zaprzeczył [zgłoszeniom](#) i obwinia błąd, który, jak twierdzą, został poprawiony, a wywoływał coś, co opisali jako fałszywe powiadomienia, że Instagram uzyskuje dostęp do aparatów iPhone'a.

W skardze złożonej w czwartek w sądzie federalnym w San Francisco, użytkownik Instagrama z New Jersey, Brittany Condit, twierdzi, że aplikacja aparatu używa aparatu celowo i ma na celu gromadzenie „lukratywnych i wartościowych danych o użytkownikach, do których w innym przypadku nie miałaby dostępu.”

Dzięki „pozyskiwaniu niezwykle prywatnych i intymnych danych osobowych swoich użytkowników, w tym w zaciszu własnego domu”, Instagram i Facebook mogą gromadzić „cenne spostrzeżenia i

badania rynkowe”, zgodnie z treścią skargi.

Facebook odmówił komentarza.

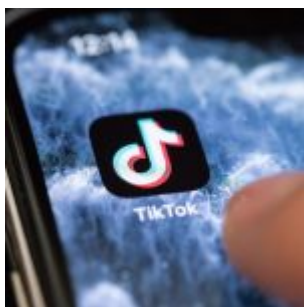
W [pozwie](#) wniesionym w zeszłym miesiącu, Facebook został oskarżony o wykorzystywanie technologii rozpoznawania twarzy do nielegalnego gromadzenia danych biometrycznych ponad 100 milionów użytkowników Instagrama. Facebook zaprzeczył twierdzeniu i powiedział, że Instagram nie używa technologii rozpoznawania twarzy.

Sprawa to Condit przeciwko Instagram, LLC, 20-cv-06534, Sąd Okręgowy Stanów Zjednoczonych, Północny Dystrykt Kalifornii (San Francisco).

Źródło:

[bloomberg.com](https://www.bloomberg.com)

W USA od niedzieli dostęp do chińskich aplikacji TikTok i WeChat będzie zablokowany



Dostęp do aplikacji TikTok i WeChat, należących do chińskich firm ByteDance i Tencent, od niedzieli o północy zostanie zablokowany w Stanach Zjednoczonych. Administracja prezydenta Donalda Trumpa powołuje się na obawy dotyczące bezpieczeństwa

narodowego.

Zgodnie z nowymi zasadami [określonymi przez Departament Handlu USA](#) sklepy z aplikacjami będą miały zakaz dystrybuowania i obsługi TikToka i WeChata od niedzieli. Aktualni użytkownicy TikToka nadal będą mogli korzystać z aplikacji do 12 listopada, jednak od północy w niedzielę nie uzyskają dostępu do aktualizacji.

WeChat już w niedzielę zostanie całkowicie zablokowany w Stanach Zjednoczonych.

„TikTok w podstawowej formie pozostanie niezmieniony do 12 listopada” – powiedział w piątek dla Fox Business sekretarz ds. handlu Wilbur Ross. „Jeśli do 12 listopada nie doszłoby do zawarcia umowy zgodnie ze starym rozporządzeniem, z praktycznego punktu widzenia TikTok również zostałby wyłączony” – dodał, odnosząc się do [rozporządzenia wykonawczego](#) prezydenta Trumpa, nakazującego ByteDance, chińskiej firmie macierzystej, do której należy TikTok, zbycie wszystkich jej amerykańskich aktywów do 12 listopada.

Jak podano w komunikacie Departamentu Handlu: „Komunistyczna Partia Chin (KPCh) zademonstrowała możliwości i motywy używania tych aplikacji, aby zagrozić bezpieczeństwu narodowemu, polityce zagranicznej i gospodarce Stanów Zjednoczonych. Dzisiejsze ogłoszone zakazy, łącznie, chronią użytkowników w USA, eliminując dostęp do tych aplikacji i znacznie zmniejszając ich funkcjonalność”.

Decyzja Departamentu Handlu to odpowiedź na [rozporządzenia wykonawcze prezydenta Donalda Trumpa](#), nakazujące zablokowanie części operacji tych aplikacji, które uznał on za zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego USA. Ma to związek z gromadzeniem danych przez aplikacje należące do chińskich firm ByteDance (TikTok) i Tencent (WeChat).

TikTok to aplikacja umożliwiająca dzielenie się krótkimi filmami wideo, która zyskała wielką popularność wśród młodych

ludzi w USA i na świecie. W Stanach Zjednoczonych ma 100 mln użytkowników.

WeChat to komunikator, sieć społecznościowa, a także system mobilnych płatności, posiadający ponad miliard użytkowników w Chinach i innych krajach Azji. W USA korzysta z niego 19 mln użytkowników.

Wśród użytkowników TikToka są również politycy. Prezydent Francji Emmanuel Macron w krótkim filmie [gratulował uczniom szkół średnich matury](#). W Polsce pod koniec marca prezydent Andrzej Duda rozpoczął korzystanie z TikToka od zaproszenia uczniów do wzięcia udziału w turnieju organizowanym przez Ministerstwo Cyfryzacji, jednak później [zaprzestał używania komunikatora](#). W sobotę prezes PiS Jarosław Kaczyński na TikToku [apelował o poparcie dla projektu ustawy](#) dotyczącej ochrony zwierząt, m.in. zakazu hodowli zwierząt futerkowych.

TikTok i WeChat a prawa człowieka

Istnieją jednak istotne różnice pomiędzy TikTokiem i WeChatem a innymi aplikacjami społecznościowymi, z których korzystają internauci i dzięki którym można docierać z informacjami do milionów ludzi.

TikTok, oprócz gromadzenia danych użytkowników w tak dużym stopniu, że jeden z ekspertów [nazwał komunikator](#) „atrakcyjną bazą danych” dla chińskiego reżimu komunistycznego, cenzuruje publikowane treści. Konto studenta, który po przyjęciu przez Hongkong ustawy o ochronie chińskiego hymnu w akcie sprzeciwu [udostępnił nagranie](#), w satyryczny sposób ukazujące chińskich urzędników i niewłaściwe obchodzenie się z pandemią przez KPCh, po niespełna dobie zostało usunięte.

Na TikToku, który działa według wskazań KPCh, użytkownik może [nie znaleźć treści niezgodnych z polityką władz](#) komunistycznych. We wrześniu 2019 roku „The Guardian” [informował](#), że TikTok poinstruował swoich moderatorów, by cenzurowali filmy wideo, które wspominają

tematy uważane przez chiński reżim za tabu. Do tematów niewygodnych dla KPCh należą masakra na placu Tiananmen i [Falun Gong](#), praktyka duchowa składająca się z pięciu ćwiczeń medytacyjnych, oparta na naukach moralnych skupionych wokół zasad Prawdy, Życzliwości i Cierpliwości, która od 1999 roku jest brutalnie prześladowana w Chinach. Najpotworniejszym przejawem represji trwających już dwie dekady jest [grabież organów](#) od żywych ludzi usankcjonowana przez państwo.

Informacje o moderacji na TikToku zostały podane na podstawie ujawnionych dokumentów, zawierających szczegółowe wytyczne na ten temat. TikTok przekazał wówczas w oświadczeniu, że te zasady zostały zmienione w maju 2019 roku i nie są już używane.

W [rozporządzeniu wykonawczym](#) prezydenta Donalda Trumpa dotyczącym TikToka wymieniono również cenzurę treści dotyczących protestów w Hongkongu i represji wobec Ujgurów w prowincji Xinjiang. Według szacunków [ponad milion Ujgurów](#) zostało umieszczonych w obozach koncentracyjnych, są także [zmuszani do pracy przymusowej](#).

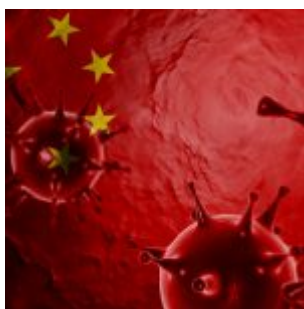
Z kolei według raportu Citizen Lab przesyłanie wiadomości na WeChacie nie tylko naraża użytkownika na cenzurę, lecz także umożliwia zaostrowanie systemu cenzury wobec użytkowników w Chinach, ponieważ reżim w ten sposób [dopracowuje algorytm](#) wychwytyjący treści w tym kraju zakazane.

Jak ostrzegają eksperci, każda chińska firma znajduje się [pod kontrolą reżimu komunistycznego](#), a wszelkie dane, do których takie przedsiębiorstwa mają dostęp, pozostają do dyspozycji KPCh.

Źródła:

[Trump Administration Banning Access to Chinese Apps WeChat and TikTok](#)

Chiński naukowiec twierdzi, że SARS-CoV-2 został stworzony przez chińskie wojsko



Dr Li-Meng Yan, która badała pochodzenie wirusa SARS-CoV-2 podczas pierwszej epidemii w Wuhan w Chinach, dostarczyła teraz jednoznacznych dowodów, że wirus nie był pochodzenia naturalnego.

(Artykuł pł. Lawrence'a Sellina (w stanie spoczynku) opublikowany ponownie na [CCNationalSecurity.org](https://ccnationalecurity.org))

W artykule „Niezwyczajne cechy genomu SARS-CoV-2 sugerujące bardziej wyrafinowaną modyfikację laboratoryjną niż naturalną ewolucję i wytyczenie jej prawdopodobnej drogi syntezy” dr Yan i jej współpracownicy szczegółowo opisali, w jaki sposób wirus został zsyntetyzowany w laboratoriach kontrolowanych przez chińskie wojsko.

Komunistyczna Partia Chin i niektórzy zachodni naukowcy od dawna twierdzą, że pandemia COVID-19 była naturalnie występującą epidemią, nabytą przez ludzi po kontakcie z zarażonymi zwierzętami, co jest bezpodstawnym wnioskiem, chętnie promowanym przez upolitycznione media.

Według dr Yan ten motywowany politycznie „konsensus” podważył integralność samej nauki, ponieważ czasopisma naukowe wyraźnie cenzurowały wszelkie odrębne opinie, które sugerują nienaturalne pochodzenie wirusa COVID-19.

Teraz, w oparciu o prace dr Yan i innych, cała podstawa naturalnie występującej teorii jest wątpliwa.

Chiny twierdziły, że koronawirus nietoperzy o nazwie RaTG13 jest najbliższy wirusowi SARS-CoV-2, ale RaTG13 w rzeczywistości nie jest wirusem, ponieważ nie ma próbek biologicznych. Jest to tylko sekwencja genomowa wirusa, w przypadku której istnieją obecnie poważne pytania o jej dokładność.

Dr Yan sugeruje, że RaTG13 mógł zostać użyty do odwrócenia uwagi świata od prawdziwego źródła 'pandemii COVID-19'.

Twierdzi, że wirus wywołujący COVID-19 powstał w laboratoriach nadzorowanych przez Chińską Armię Ludowo-Wyzwoleńczą przy użyciu koronawirusów nietoperzy ZC45 i / lub ZXC21 zebranych w Zhoushan w Chinach i wykorzystywanych jako wirusowy „szkielet” w inżynierii genetycznej.

Te koronawirusy nietoperzy zostały pierwotnie wyizolowane i scharakteryzowane w okresie od lipca 2015 do lutego 2017 roku pod nadzorem Trzeciego Wojskowego Uniwersytetu Medycznego (Chongqing, Chiny) i Instytutu Badawczego Medycyny Dowództwa Nanjing (Nanjing, Chiny).

W dalszej części artykułu wyjaśniono, w jaki sposób motyw wiązania receptora (RBM), który definiuje zdolność koronawirusa do wiązania się ze specyficznym receptorem

ludzkiego enzymu konwertującego angiotensynę-2 (ACE2), został poddany manipulacji genetycznej.

Ten krytyczny segment wirusa SARS-CoV-2 jest ograniczony przez dwa „miejsca restrykcyjne”, których nie ma w żadnym pokrewnym koronawirusie nietoperzy, co pozwala badaczom na łatwe łączenie, to znaczy wycinanie i wklejanie składników innych wirusów do szkieletu wirusa.

Obecność tych miejsc restrykcyjnych jest znanym markerem manipulacji genetycznej.

Ponadto wirus SARS-CoV-2 zawiera miejsca rozszczepienia furyn wielozasadowych z sekwencją aminokwasów proliny-argininy-argininy-alaniny lub PRRA, które ułatwia fuzję błony między wirusem a komórką ludzką i jest szeroko znane ze swojej zdolności do zwiększania patogenności i zdolności przenoszenia.

Taka sekwencja nie występuje w żadnym innym pokrewnym koronawirusie nietoperzy i jak dotąd nie zidentyfikowano żadnego naturalnego szlaku ewolucyjnego, który mógłby wyjaśnić pojawienie się tego segmentu PRRA.

W przeciwieństwie do tego, techniki sztucznego wstawiania takiego wielozasadowego miejsca rozszczepienia furyny za pomocą inżynierii genetycznej są stosowane od ponad dziesięciu lat.

Dr Yan i jej koledzy zauważają, że dwa aminokwasy argininy w tym segmencie PRRA są kodowane przez sekwencję nukleotydów CGG-CGG, która rzadko pojawia się w tandemie i silnie sugeruje, że to miejsce rozszczepienia furyny jest wynikiem inżynierii genetycznej.

Ponadto obecność miejsca restrykcyjnego „FauI” w wielozasadowym miejscu rozszczepienia furyny jest również wskazaniem manipulacji genetycznej.

Artykuł kończy się diagramem opisującym laboratoryjne procedury syntezy wirusa SARS-CoV-2, który mógł wytworzyć wirusa w ciągu sześciu miesięcy.

Biorąc pod uwagę naukową cenzurę, która trwa od początku pandemii, dopiero zaczynamy zarysowywać laboratoryjne pochodzenie wirusa SARS-CoV-2.

Dalsze dochodzenia są uzasadnione i muszą się odbyć. Przy prawie milionie zabitych i bilionach dolarów strat gospodarczych, stawka jest zbyt wysoka, aby ją zignorować, zwłaszcza jeśli ten śmiertelny wirus był produktem chińskiej armii.

Przeczytaj więcej na: [CCNationalSecurity.org](https://www.ccnationalsecurity.org)

Antifa przyznaje się do odpowiedzialności za niektóre pożary, jak twierdzi: podpalenia dowodzą „zmiany klimatu”



Konto na Twitterze, które twierdzi, że reprezentuje różne oddziały faszystowskiej grupy Antifa, [przyznało w tweecie](#), że

niektóre z pożarów płonących w Oregonie zostały celowo wywołane przez protestujących, aby „zwrócić uwagę na #climateemergency”.

Konto na Twitterze „Scarsdale NY Antifa”, o którym jeden z komentatorów „*Abrupt Earth Changes*” wspomina, że jest fałszywe, mówi też, że to i kilka innych oddziałów Antify w całej Ameryce „współpracowało przy wznicecaniu pożarów” w całym Oregonie, aby pokazać, że „zmiany klimatyczne” i „globalne ocieplenie” są realne.

Organy ścigania w Oregonie [również potwierdziły](#), że terroryści z Antify rzeczywiście wznecają pożary w proteście, a w niektórych przypadkach używają zaawansowanych metod i taktyk, aby zrealizować swój program.

Podczas niedawnego spotkania rady komisarzy hrabstwa Clackamas organy ścigania oświadczyły, że Antifa „ustawia pełne kanistry z benzyną” w całym hrabstwie, w tym w południowej części Portland, w celu wzniesienia jeszcze większej liczby pożarów w nadchodzących dniach i tygodniach .

Mówi się, że ci sami terroryści Antify są „uzbrojeni w piły łańcuchowe”, których używają do ścinania słupów użytkowych i blokowania dróg, uniemożliwiając strażakom i innym pojazdom ratowniczym dostęp.

Obejrzyj [poniższy film](#) (materiał w j. angielskim) ze konferencji, która odbyła się za pośrednictwem Zoom’a, aby osobiście przekonać się, z czym mają do czynienia organy ścigania w Oregonie:

<https://www.youtube.com/embed/R6fidkEp1eY>

Komisarz hrabstwa Clackamas sugeruje wysłanie Gwardii Narodowej, aby rozprawić się z podpalaczami Antify

Informacje przedstawione na filmie tak zaniepokoiły jednego z

komisarzy hrabstwa, że [zaproponowano](#), aby zwrócić się do gubernatora stanu Oregon Kate Brown o wezwanie Gwardii Narodowej po pomoc. Inni odpowiedzieli, że sytuacja wymaga najpierw ostatecznego potwierdzenia, ponieważ zastępca, który ją zgłosił, nie był naocznym świadkiem podpalenia, ale raczej przekazał informacje od sierżanta, który twierdzi, że świadkiem podpażeń.

W międzyczasie, Marshal Straży Pożarnej stanu Oregon, Jim Walker, [złożył oficjalną rezygnację i został zastąpiony przez byłego zastępcę naczelnego Mariana Ruiz-Temple](#), którego zadaniem będzie nadzorowanie „masowych ofiar śmiertelnych”, których stan spodziewa się w wyniku trwającej rzezi.

Podpalacze złapani na podpaleniach w pobliżu Seattle

Podobno stan Waszyngton był również celem podpalaczy, w tym w Seattle, gdzie kilku protestujących zostało złapanych na podpalaniu. Jeden z pożarów spowodował zniszczenie przyczepy budowlanej, podczas gdy inny miał miejsce w lokalnym przedsiębiorstwie.

Twierdzi się, że pożary buszu w Australii, które miały miejsce w zeszłym roku, były również wynikiem podpalaczy, przynajmniej według konta na Twitterze o nazwie „BeachMilk”, które za pożary obwiniło „lewicowych terrorystów”.

Podejrzany podpalacz w Oregonie był faktycznie [trzymany na muszce](#) przez lokalnego właściciela nieruchomości, który złapał faceta z zapałkami na swojej ziemi.

„Co robisz na mojej posiadłości?” – zapytał go właściciel nieruchomości. „Czy podпалиłeś coś?”

Podejrzany odpowiedział, że „właśnie przechodzi”, na co właściciel posesji zażądał informacji, dlaczego ma zapałki.

„Palę” – brzmiała jego odpowiedź, chociaż nie miał przy sobie

papierosów. Właściciel nieruchomości przetrzymywał go, aż do przybycia policji i aresztowania podejrzanego.

„Jeśli będę musiał to zrobić ponownie, aby chronić swoją własność, moją rodzinę i sąsiadów, w mgnieniu oka zrobię to jeszcze raz, z wyjątkiem tego, że tym razem nie będę taki miły jak byłem” – napisał właściciel nieruchomości w poście na Facebooku .

„Nie narażę swojej rodziny na niebezpieczeństwo, narażając się bardziej niż do tej pory” – dodała.

Najnowsze [doniesienia prasowe](#) wskazują, że strażacy w Północnej Kalifornii, gdzie są również pożary, są wyczerpani po ponad miesiącu prób walki z piekielnym ogniem.

Źródła:

[AbruptEarthChanges.com](#)

[HalTurnerRadioShow.com](#)

[Youtube](#)

[NaturalNews.com](#)

[NYPost.com](#)

[WMCActionNews5.com](#)